

Dumka na dwa serca – E.Gorniak & M.Szczesniak

TY:

Mój sokole chmurnooki,
Pytaj o mnie gór wysokich
Pytaj o mnie lasów madrych
I uwolnij mnie

Mój sokole, mój przejrzysty,
Pytaj o mnie nurtów bystrych
Pytaj o mnie kwiatów polnych
I uwolnij mnie

Mój mily

JA:

Jak mam pytać gwiazd w niebiosach?
Sa zazdrosne o twój posag,
O miłości cztery skrzynie
I o dobroć twa

TY:

Mój mily

JA:

Jak mam pytać innych kobiet?

TY:

Serce me odkryja w tobie

RAZEM:

I choć wiedza, nie powiedza,
Nie odnajde cie

TY:

Oh

Mój sokole gromowładny,

Pytaj o mnie stepów sławnych,
Pytaj tych burzanów wonnych
I uwolnij mnie

JA:
Przez kurchany spopielale,
Przez chutory w ogniu cale
Snu już nie znam, step odmierzam,
By odnalezc cie

TY:
Mój mily

JA:
Jakze pytac mam ksiezycyca?
On sie kocha w twych zrenicach
Slonce zgoni, step zasloni,
Nie odnajde cie

TY:
Mój mily

JA:
Jakze pytac mam Kozaka,

TY:
Co na milosc chora zapadl?

RAZEM:
On by z zalu swiat podpalil,
Gdyby stracil cie, mnie

JA:
Hey!

Gdyby stracil cie

TY:
Jakze pytac mam ksiezycyca?

JA:

On się kocha w twoich zrenicach,

RAZEM:

Słońce zgoni, step zasłoni,

Nie odnajdziesz mnie,

Nie

RAZEM:

My wpatrzeni, zasluchani,

Tak współczesni aż do granic

W ciemnym kinie po kryjomu,

Ocieramy łzy



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych